Sygn. akt VI Ka 105/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Jarosław Staszkiewicz

Protokolant: Łukasz Mirkowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...)R. Z. i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej W. J.

po rozpoznaniu 10 maja 2019 r.

sprawy T. K. ur. (...) w B.

s. L., T. z domu K.

oskarżonego z art. 209 § 1 k.k., art. 300 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z 6 listopada 2018 r. sygn. akt II K 983/16

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego T. K. w ten sposób, że:

- uniewinnia go od popełnienia czynu opisanego w pkt. 1 części dyspozytywnej,

- uchyla rozstrzygnięcia z punktów 3-6 części dyspozytywnej,

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 lata,

- na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k., zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do wykonania obowiązku łożenia na utrzymanie W. J.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej po 10 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów postępowania odwoławczego oraz wymierza oskarżonemu 120 zł opłaty za obie instancje.

Sygnatura akt VI Ka 105/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 6 XI 2018 roku w sprawie II K 983/16:

- uznano oskarżonego T. K. za winnego tego, że w okresie od 5 lutego 2014 roku do 18 listopada 2015 roku w Z. uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie babci W. J., orzeczonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 12.02.2014 r. i wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 20.02.2015 r. zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego z 9.07.2015 r. nie uiszczając w przewidzianym terminie rat

alimentacyjnych, powodując zaległość w łącznej kwocie 16.374,19 złotych, to jest przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

- uznano oskarżonego za winnego tego, że 14 maja 2015 roku w Z. w celu uszczuplenia zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych orzeczonych wobec W. J. zbył mieszkanie położone w Z. na ulicy (...) o wartości 65.000 złotych na rzecz H. D. czym działał z zamiarem uszczuplenia swojego majątku i udaremnienia egzekucji alimentów, to jest przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 300 § 2 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za pozostające w zbiegu przestępstwa wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszono oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat;

- na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W. J. kwoty 16.374,19 zł w terminie 6 sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

- na podstawie art. 72 § 1 pkt. 3 k.k. zobowiązano oskarżonego do wykonywania ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie W. J.;

- na podstawia art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz W. J. kwotę 3.000 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika;

- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzono mu opłatę w kwocie 180 złotych.

Apelację od wyroku złożył obrońca. Zarzucił w niej błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim sądownie obowiązku alimentacyjnego względem babci, a także, że świadomie wyzbył się majątku w postaci mieszkania, celem uszczuplenia swojego majątku i tym samym udaremnienia zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych, podczas gdy z zebranych dowodów wynika, że uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego spowodowane było trudną sytuacją majątkową oskarżonego oraz, że zbycie mieszkania było faktyczne i nie zmierzało do uniemożliwienia egzekwowania alimentów. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych czynów.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja przyniosła częściowo zakładany skutek, choć nie z przyczyn, o których w niej mowa.

Na początek rozważań wskazać należy, że sąd rejonowy formułując opis pierwszego z czynów, przypisanych T. K., ograniczył się do wskazania, że oskarżony uporczywie uchylał się od płacenia alimentów babci, co miało spowodować zaległości w wysokości 16.374,19 złotych. Podobne ustalenia znalazły się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wobec braku apelacji na niekorzyść oskarżonego, nie można tych ustaleń uzupełnić o dodatkowe elementy. Na potrzeby dalszej analizy przyjąć trzeba zatem, że czyn oskarżonego polegał na tym, że nie regulował na rzecz uprawnionej rat alimentacyjnych, co doprowadziło do powstania zaległości we wskazanej wysokości. Nie można było natomiast uznać, że zachowanie to doprowadziło do innych skutków, w szczególności do stanu niedostatku u pokrzywdzonej, lub choćby do sytuacji, w której została ona narażona na niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

Kolejno konieczne jest uczynienie spostrzeżenia, iż czyn oskarżonego popełniony został w okresie przed zmianą art. 209 k.k., która miała miejsce od 31 V 2017 roku (T. K. miał natomiast uchylać się od obowiązku alimentacyjnego od 5 II 2014 roku do 18 XI 2015 roku). W czasie, gdy oskarżony wstrzymywał się od wykonywania zobowiązania, karalne było, zgodnie z obowiązującym wówczas 209 § 1 k.k., uporczywe uchylanie się od wykonania ciążącego na sprawcy

z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, co narażało ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Aby przypisać konkretnej osobie popełnienie tego czynu, konieczne było więc wykazanie nie tylko, że uporczywie nie wykonywała obowiązku opieki, ale też, że jej zaniechanie przyniosło skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Jak już wspomniano, sąd rejonowy w zaskarżonym wyroku ustalił jedynie, że oskarżony uchylał się od wykonywania obowiązku alimentowania pokrzywdzonej. W żadnej mierze nie stwierdził natomiast, by spowodowało to stan zagrożenia dla zaspokajania jej życiowych potrzeb. Czyn T. K. nie wypełniał w tej sytuacji znamion z art. 209 § 1 k.k. sprzed zmiany z 31 V 2017 roku, ani znamion jakiegokolwiek innego czynu zabronionego w tamtym czasie przez ustawę pod groźbą kary.

Zgodnie z art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa, niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie sąd I instancji przy rozstrzyganiu o odpowiedzialności oskarżonego za niewykonywania obowiązku alimentowania W. J. zastosował przepisy aktualnie obowiązujące. Zgodnie z obecną treścią art. 209 § 1 k.k. przyjął, iż stanowiło przestępstwo zachowanie T. K. polegające na uchylaniu się od tego obowiązku, powodujące zaległości w określonej wysokości. Dokonując takich ustaleń faktycznych powinien był jednak sięgnąć do cytowanego art. 4 § 1 k.k. Przepisy obowiązujące w czasie popełnienia czynu przez oskarżonego nie stwierdzały bowiem bezprawności podobnego zachowania. Skoro zatem sąd rejonowy nie ustalił, że czyn T. K. naraził pokrzywdzoną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to w konsekwencji, stosując te poprzednie przepisy, powinien uniewinnić go od popełnienia tego czynu.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że sąd I instancji błędnie uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa i wymierzył mu za to karę. Przy przyjętych na potrzeby wydawania zaskarżonego wyroku, niezakwestionowanych w postępowaniu odwoławczym ustaleniach faktycznych, należało uniewinnić go od popełnienia zarzucanego czynu. Uchybienie to spowodowało, że osoba, co do której powinien zapaść wyrok uniewinniający, została uznana za winną popełnienia występku. Jest to rażąco niesprawiedliwe, niekorzystne przy tym dla oskarżonego. Jest efektem naruszenia przez sąd rejonowy art. 4 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, czego nie zarzucał obrońca. W tej sytuacji wyrok sądu I instancji, niezależnie od granic zaskarżenia, musiał ulec zmianie, przy zastosowaniu instytucji z art. 440 k.p.k. Stanowiło to podstawę do nieuwzględnienia oświadczenia obrońcy i oskarżonego o cofnięciu apelacji oraz do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie T. K. od popełnienia pierwszego z zarzucanych czynów. Zmiana ta pociągnąć musiała za sobą uchylenie dalszych rozstrzygnięć zawartych w wyroku sądu rejonowego, zawartych w punktach 3-6 części dyspozytywnej.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że orzeczenie sądu I instancji było wadliwe jeszcze z innych powodów, które jednak nie mogły być podstawą do jego zmiany. Przypisano bowiem oskarżonemu popełnienie czynu od 5 II 2014 roku. Z ustaleń faktycznych sądu rejonowego, zgodnych z zebranymi dowodami wynika jednak, iż po raz pierwszy wysokość obowiązku alimentacyjnego ustalona została postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 12 II 2014 roku. Wcześniej nie zapadały w tym przedmiocie żadne orzeczenia, strony nie zawierały ugody lub umowy. Zgodnie z art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu aktualnym, zastosowanym przez sąd I instancji, tylko niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego określonego jednak co do wysokości właśnie orzeczeniem, ugodą lub umową stanowi przestępstwo. Nie jest w tej sytuacji zrozumiałe, dlaczego przypisano T. K. czyn popełniony również w okresie sprzed wydania pierwszego orzeczenia, skoro nie istniały umowa lub ugoda, regulujące wysokość alimentów.

Nadto na potrzeby zaskarżonego wyroku ustalono, że zaległości związane z niewykonywaniem przez oskarżonego obowiązku alimentacyjnego w okresie od 5 II 2014 roku do 18 XI 2015 roku wyniosły 16.374,19 złotych. Sąd rejonowy jednocześnie ustala, że wysokość rat wynikała z postanowienia z 12 II 2014 roku (po 400 złotych miesięcznie) i z wyroku z 20 II 2015 roku, zmienionego później (ostatecznie po 500 złotych miesięcznie). Łączna wysokość nieuiszczonych we wspominanym okresie kwot nie może zatem przekraczać 9.800 złotych i z pewnością nie była

zaległością, o której mowa w wyroku sądu I instancji. Ma to o tyle większe znaczenie, że następnie ustalono obowiązek naprawienia szkody właśnie w wysokości 16.374,19 złotych.

Z orzeczeniem wspomnianego obowiązku łączy się jeszcze jedno uchybienie – naruszenie art. 415 § 1 k.p.k. Sąd rejonowy przeoczył, iż o obowiązku alimentacyjnym orzeczono już wcześniej – w wyroku, o którym już była mowa, ustalającym ostatecznie jego wysokość. Jest to wystarczająca podstawa do prowadzenia egzekucji należności przez pokrzywdzoną, która z tej możliwości korzysta. Skoro więc o roszczeniu z tytułu alimentów już prawomocnie orzeczono, niedopuszczalne było zamieszczanie w wyroku rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody.

Apelacja obrońcy przyniosła zatem – wnioskowany przez jej autora – skutek w postaci uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu z art. 209 § 1 k.k., choć stało się tak nie z powodu zasadności zarzutu odwołania, a ze względu na rażącą niesprawiedliwość zaskarżonego orzeczenia. Nie było w tej sytuacji potrzeby analizowania treści środka odwoławczego, co do prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, co do wspomnianego zachowania T. K..

Decyzja o nieuwzględnieniu cofnięcia apelacji obrońcy spowodowała natomiast, że konieczne było odniesienie się do tez apelującego, co do zasadności uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 300 § 2 k.k. W tym zakresie sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów oraz poczynione w konsekwencji ustalenia faktyczne. Autor odwołania stara się przekonywać, że ujawnione okoliczności zawarcia umowy sprzedaży lokalu przy ulicy (...) w Z. przez oskarżonego nie pozwalają na przyjęcie, że była to czynność pozorna, obliczona jedynie na uniemożliwienie egzekwowania z tej nieruchomości należności alimentacyjnych pokrzywdzonej. Fakty, o których mowa w uzasadnieniu apelacji – posiadanie przez H. D. środków na pokrycie ceny za lokal, charakter jej znajomości z oskarżonym i jego rodzicami, atrakcyjność ceny, wskazanej w umowie – nie mają zasadniczego znaczenia dla stwierdzenia, czy faktycznie chciała ona stać się właścicielem mieszkania.

Podkreślić należy zasadnicze elementy ustaleń faktycznych – wiedzę oskarżonego o tym, że jego babka będzie domagała się zwrotu mieszkania i jego świadomość wytoczonego powództwa o alimenty, obie istniejące przed majem 2015 roku, jego rozeznanie w tym, że mieszkanie w Z. jest jedynym składnikiem jego majątku na terenie Polski, jak również brak zainteresowania ze strony rzekomej nabywczyni stanem lokalu, czy też jego eksploatacją. Jak wynika z zeznań matki oskarżonego – osoby z pewnością nie dążącej do spowodowania dla niego niekorzystnych skutków – T. K. wiedział, że pokrzywdzona chce odwołać darowiznę nieruchomości, gdyż otrzymał od niej pisemną wiadomość pod koniec 2014 roku (k. 332v). Sam oskarżony wyjaśniał, że od babki dowiedział się, że powództwo o alimenty wynika z tego, że nie chciał zwrócić jej mieszkania (k.330v). Z akt sprawy o alimenty (k. 71-72) wynika, że T. K. był świadomy toczącego się postępowania już na początku 2014 roku. Zeznania H. D. wskazują natomiast, że nie wiedziała wcale, w jakim stanie jest mieszkanie, które miała kupić, że nie interesowała się jego dalszymi losami. Uprawnione były zatem wnioski, wyciągnięte przez sąd I instancji, że oskarżony formalnie wyzbył się tej nieruchomości, aby uniknąć znoszenia prowadzenia z niej egzekucji należności babki, że H. D. nie planowała zostać właścicielką lokalu, a jedynie pozornie go nabyła, by pomóc T. K.. Zasadnie w tej sytuacji przypisano mu popełnienie czynu z art. 300 § 2 k.k. Zarzut apelacji okazał się w tym zakresie nietrafny.

Z uwagi na zakres zaskarżenia – apelujący dowodził, że oskarżony nie popełnił zarzucanych czynów i domagał się jego uniewinnienia – sąd odwoławczy zobowiązany był do zbadania wyroku sądu rejonowego, co do współmierności ustalonego tam rozmiaru odpowiedzialności, zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. Okolicznościami obciążającymi w odniesieniu do czynu z art. 300 § 2 k.k. były – ustalone przez sąd I instancji – dążenie sprawcy do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela (a więc osiągnięcia skutku bardziej dolegliwego niż uszczuplenie), wysoka kwota dochodzona przez pokrzywdzoną oraz istotna wartość zbytego składnika majątku. Jako okoliczności łagodzące wskazać można tryb życia oskarżonego przed popełnieniem czynu zabronionego i podczas procesu – pracuje zarobkowo, utrzymuje najbliższych, nie był dotąd karany za przestępstwa. W takich realiach kara wymierzona w zaskarżonym wyroku - 6 miesięcy pozbawienia wolności, nieznacznie tylko wyższa od dolnego progu ustawowego zagrożenia – nie może być oceniana jako zbyt surowa.

Zgodzić się należy z oceną sądu rejonowego, że opisany tryb życia T. K.sprawia, że bez większego wahania można przyjąć istnienie wobec niego pozytywnej prognozy, o której mowa w art. 69 § 1 k.k. Dotąd nie popełniał on przestępstw, jego czyn jest ściśle związany z oporem, jaki stawiał wobec wykonania orzeczenia o obowiązku alimentacji pokrzywdzonej. Należy przypuszczać, że w innych sytuacjach nie jest skłonny do naruszania prawa. Orzeczenie w niniejszej sprawie zmusi go do podporządkowania się wspomnianemu obowiązkowi. Istnieją w stosunku do niego przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę istotną wagę jego czynu, konieczne było wyznaczenie okresu próby na czas dłuższy, niż najkrótszy przewidziany w art. 70 § 1 k.k. Popełnienie czynu tego rodzaju wskazuje bowiem, że jest on osobą zdolną do popełnienia poważnego przestępstwa. Jego poczynania trzeba poddać kontroli przez dłuższy czas. Wystarczający do tego będzie okres 2 lat – tożsamy z ustalonym w zaskarżonym wyroku dla kary łącznej. Oskarżony jest osobą niekaraną, nieskłonną w zwykłych okolicznościach do naruszania prawa. Stąd nie ma konieczności kontrolowania jego postawy przez jeszcze dłuższy czas.

Aby wzmocnić działanie wychowawcze orzeczenia oraz zapewnić realizację interesu pokrzywdzonej, w okresie próby zobowiązano T. K. do wykonywania obowiązku łożenia na utrzymanie W. J., na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. Pokrzywdzona uzyska dodatkową gwarancję otrzymywania należnych jej środków, których sprawca zamierzał jej pozbawić. Oskarżony natomiast przekona się, że obciążający go obowiązek musi być bezwzględnie wykonywany, że stosowanie się do orzeczenia jest wymagane, aby mógł pozostawać na wolności.

W tej sytuacji uznać należało, że apelacja obrońcy nie mogła skutkować dalszymi zmianami w zaskarżonym wyroku. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się podstaw do ingerowania w to orzeczenie z urzędu. Z tego powodu utrzymano go w mocy w zakresie uznania za winnego i wymierzenia kary za czyn z art. 300 § 2 k.k.

Z uwagi na to, że zarzuty apelacji oskarżonego nie znalazły uznania w oczach sądu odwoławczego, a apelację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej pozostawiono bez rozpoznania uznano, że strony powinny ponieść koszty związane z postępowaniem odwoławczym w równych częściach. Wobec tego wydatki związane z działaniem ich zawodowych reprezentantów powinny je obciążać w zakresie przez nie poniesionym. Natomiast koszty sądowe w wysokości 20 złotych powinny uiścić po połowie. Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono oskarżonemu za obie instancje opłatę w wysokości 120 złotych.